

Tylko my chcemy zbudować ten stadion

Rozmowa z Piotrem Wiczorkiem, zastępcą Prezydenta Miasta



Fot. ITV Gliwice

❖ Ciąg dalszy ze strony 1

- Urząd Miasta zarzuca firmie Bremer AG brak profesjonalizmu...
- Absolutnie tak.

- A konkretnie?

- To są dziesiątki rzeczy technicznych m.in. brak rysunków ogrzewania płyty, brak rozpracowania całej automatyki, brak rysunków dla któregośkolwiek z żelbetowych elementów konstrukcyjnych itd., itd. Mógłbym jeszcze bardzo długo wymieniać.

- Bremer AG twierdzi z kolei, że wiele niedociągnięć jest po stronie Urzędu, że sprawa jest przeciągana i prowadzona niewystarczająco szybko jakby na to wskazywały potrzeby.

- Powiem tak, mówić można wszystko, natomiast dokumenty świadczą absolutnie przeciwko firmie Bremer. Przypomnę, że pierwszy termin oddania projektu to 28 lutego 2009. Dzisiaj dzięki Bogu, jest listopad i nadal nie mamy pełnej dokumentacji.

- A co się stało w lutym, że termin nie został dotrzymany?

- Trzeba uczciwie powiedzieć, że jedną z okoliczności była zmiana prawa w Polsce ale nie było to aż tak dotkliwe by usprawiedliwiać przesunięcie terminu aż do dzisiaj. Być może Bremer AG nie przywykł do warunków formalnych, które obowiązują w Polsce.

- Urząd proponował roz-

dzielenie projektu na część dotyczącą samego obiektu oraz drogową - bo to ona właśnie została teraz oprotostowana?

- Sugerowaliśmy taką możliwość ale oczywiście nie my jesteśmy projektantami. Decyzje podejmuje firma.

- Czyli Urząd przewidywał, że w związku z tą inwestycją mogą pojawić się protesty?

- Jesteśmy realistami. Doświadczenie Gliwic pokazuje, że nie ma inwestycji bez protestów.

- Firma Bremer AG zaproponowała zorganizowanie spotkania z mieszkańcami i próbę polubownego załatwienia sprawy protestów. Urząd się na to nie zgodził...

- Tu nie ma problemu z mieszkańcami. Przecież my nie wiemy wcześniej kto zaprotestuje. Obawialiśmy się również o ewentualne bezpieczeństwo tych ludzi ponieważ słyszeliśmy o różnych możliwościach. Jedną z osób, która składała odwołanie, wycofała je, gdyż jak stwierdziła, czuje się zagrożona. My nie chcieliśmy ujawniać personaliów tych osób, żeby nie znajdowały się pod presją

- Firma Bremer AG deklaruje, że jest skłonna rozdzielić projekt zgodnie z państwa wcześniejszymi sugestiami. Jednak w tej sprawie nic się nie dzieje, bo nie ma woli porozumienia...

- Sprawa jest po stronie firmy

Bremer, która ze swoim wnioskiem może zrobić wszystko. Może go wycofać, może go złożyć ponownie itp.

- Czy jest już zaplanowane spotkanie z firmą Bremer AG, żeby te wszystkie wątpliwości wyjaśnić?

- Na bieżąco odbywają się spotkania robocze w Wydziale Inwestycji. Natomiast na 3 grudnia jest umówione spotkanie z Prezydentem Miasta.

- Rozumiem że miasto chce ten stadion zbudować?

- Tak naprawdę tylko my chcemy ten stadion zbudować. Nie widzę żadnej innej instytucji, która chciałaby to zrobić. Jesteśmy do tego zdeterminowani, a reszta nam to czasami po prostu utrudnia.

- Wydawało się, że nie powinno być żadnych problemów z firmą, która zbudowała stadion w Paderborn, ma doświadczenie i zaprezentowała się bardzo profesjonalnie?

- Ja też się mogę zaprezentować jako profesjonalista, a wcale nie muszę nim być. Wszystko się sprawdza w realiach a nie w deklaracjach. Oni stworzyli jakiś miraż a do dziś nie potrafią udokumentować tego, że są kompetentni. Być może, tego jednak nie jestem pewien, w Niemczech trochę inaczej funkcjonuje prawo budowlane.

- Dziękuję za rozmowę

Nina Drzewiecka

Emocje pod koniec sesji Rady Miejskiej

Jeden zrezygnował, drugiego odwołują

GLIWICE. Listopadowa sesja Rady Miejskiej rozpoczęła się od przyjęcia rezygnacji radnego Marka Berezowskiego (PiS) a zakończyła wnioskiem o odwołanie Marka Kopały (PiS) z funkcji zastępcy przewodniczącego RM.

I tylko ta ostatnia sprawa rozbudziła nieco emocje radnych. Wniosek o odwołanie Kopały podpisany przez 14 radnych zawierał jedynie krótkie stwierdzenie „o utracie zaufania”.

Klubowy kolega **Marka Kopały, Krzysztof Procel** apelował o rozważę i powstrzymanie emocji. Zwracał uwagę, że szczególnie niefortunny jest czas złożenia tego wniosku – tuż po referendum.

Radny **Olejnik** replikował, że błędem było robienie awantury (czyli referendum) na rok przed

wyborami, a teraz to są tylko konsekwencje.

I choć zgodnie ze statutowymi procedurami wniosek będzie omawiany na kolejnej sesji, to los Marka Kopały wydaje się przesądzony.

Kajetan Gornig, który był jednym z sygnatariuszy wniosku - nie chciał go komentować. - Radny Kopała jest szanowaną osobą i nie zasługuje na to, by rzucać oskarżenia pod jego adresem gdy jest nieobecny – mówił. - Nie byłoby elegancko gdyby o całej sprawie dowiedział się z mediów.

Z drugiej strony, mimo nieobecności radnego wniosek został zgłoszony i odczytany więc trudno by media tę sprawę przemilczały.

Radni z klubu PiS nie ukrywali zaskoczenia. Mówili o „małostkowości” i „zemście”.



Jarosław Wiczorek (foto) twierdził, że w tej sprawie można mieć tylko podejrzenia o co chodzi.

- Zwrócimy się do przewodniczącego Rady o podanie uzasadnienia wniosku. Nie widzę żadnych argumentów na jego uzasadnienie. Według mnie jest to rewanżyzm, rozpoczęcie kampanii wyborczej i pokaz siły. Nawet w Parlamencie reprezentacja w prezydium jest zachowana. Elementarna przyzwoitość i kultura polityczna wymaga, by takich rzeczy nie robić.

Do tej pory i tak obecność Marka Kopały w prezydium Rady miała charakter czysto kurtuazyjny i nie miał on większego wpływu na prowadzenie obrad.

Ze strony klubu PiS nie został zgłoszony inny kandydat na wiceprzewodniczącego. W tym przypadku obawiam się więc, że do końca kadencji na tym stanowisku będzie wakat - dodaje Wiczorek.

Nina Drzewiecka

Lew Czuwający powrócił na swoje dawne miejsce, przed Willę Caro

Powrót Lwa



Uroczyste odsłonięcie odrestaurowanej rzeźby nastąpi 24 listopada o godzinie 15.00. Natomiast o godz. 17.00 w Galerii Miejskiej M(p)JK odbędzie się spotkanie, wykład ilustrowany poświęcony właśnie lwom z gliwickiej huty.

Kompleksową renowacją Lwa zajęli się fachowcy z Gliwickich Zakładów Urządzeń Technicznych.

Zwierzę zabrano do renowacji miesiąc temu. Rzeźba Theodora Kalide została oczyszczona, zabezpieczona antykorozyjnie i pomalowana. Cokół, na którym stoi postument wyłożony został granitowymi płytami. Teren wokół cokółu wybrukowano kostką granitową.

Przed postumentem pojawił się

natomiast murek, o wysokości 45 cm, na którym można usiąść. Murek miejmy nadzieję, ochroni Lwa od samochodów, które przez remontem parkowały dokoła

rzeźby, prawie na nią wjeżdżając. Dodatkowo przy rzeźbie zamontowano oświetlenie, dzięki czemu będzie ona dobrze wyeksponowana również wieczorem. (kk)

R E K L A M A

MATERIAŁY BUDOWLANE

MAD-POL Invest-Bud

44-100 Gliwice
ul. Grollera 60
32 231-19-79
32 270-53-80
ul. Chorzowska 107
32 830-38-33

DACHY **ŚCIANY** **STROPY**

SILVESTER
w Hotelu
SILVIA
(w Sośnicowicach)

600 zł od pary
032 234 83 16/17

Dobra oferta

NOWOŚĆ!!! Kredyty do 150 000 zł bez poręczycieli

- szybka gotówka na bieżące wydatki,
- kredyt gotówkowy na duże wydatki,
- kredyt konsolidacyjny na spłatę Twoich zobowiązań,
- karta kredytowa na codzienne wydatki.

Usługi spoza oferty GE Money Banku dostępne w Sieci Dobry Kredyt:
PIERWSZY PUNKT KASOWY GE Money Bank w Gliwicach

Więcej o Dobrej Ofercie dowiesz się u agenta:
GLIWICE. ul. Pszczyńska 6, tel. 032 230 71 75
GLIWICE. ul. Chorzowska 10, tel. 032 230 82 15

DobryKredyt
OTWARTY CENTRUM KREDYTOWE

www.gliwickiekredyty.pl

XI TARGI BUDOWNICTWA
Instalacji i Wyposażenia Wnętrz

ŚLĄSKIE TARGI NIERUCHOMOŚCI

19-21 luty 2010r.
piątek, sobota 10.00-18.00, niedziela 10.00 - 17.00

Ośrodek Sportu Politechniki Śląskiej, Gliwice, ul. Kaszubska 28

Patronaty:
nowiny **miejsc** **24gliwice.pl** **CCM** **Instalacje budowlane.pl** **PROMOCJA-TARGI**

Honorowy patronat: Prezydenta Miasta Gliwice i Rektora Politechniki Śląskiej

www.promocja-targi.pl